

## Samorządowa Loża Radiowa z Lubrzy o regulacji opłat za odbiór odpadów komunalnych [FILM, ZDJĘCIA]

Gospodarstwa domowe czekają drastyczne podwyżki opłat za śmieci. Powodem tego są rosnące koszty ich odbioru od mieszkańców oraz składowania na wysypiskach. Wpływają na to ceny paliwa, energii elektrycznej, wyższe wynagrodzenia pracownicze oraz wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej. Stawki opłat za śmieci ustalają radni gmin. Gospodarka odpadowa jest ich zadaniem własnym. Przez ostatnie lata nie podnoszono opłat za śmieci, gdyż były to decyzje niepopularne społecznie. Związane z tym problemy były tematem Samorządowej Łoży Radiowej. Tym razem z naszymi mikrofonami (i kamerami) byliśmy w Lubrzy.

Czy z podwyżką opłat za śmieci gmina Prudnik zwlekała z powodu zbliżających się wyborów samorządowych? - Wybory miały na to wpływ i to w każdej gminie - przyznaje Franciszek Fejdych, burmistrz Prudnika w poprzedniej kadencji samorządowej. - Natomiast u nas było tak, że jeszcze wiosną 2018 roku była informacja do mieszkańców, że rozpoczyna się dla nich kolejne szkolenie uczące segregacji odpadów. Informowaliśmy również, że jeżeli nie zwiększy to ilości segregowanych odpadów, wówczas podwyżka cen jest nieuchronna. Wszyscy wiedzieli, że ceny śmieci w całym kraju będą rosły. Śmieci z Głogówka trafiają na zupełnie inne składowisko, niż z pozostałych trzech gmin powiatu prudnickiego. Wynika to z Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego. - W naszej gminie od 2016 roku obowiązują stosunkowo niskie stawki za odbiór odpadów komunalnych - mówi Piotr Bujak, nowy burmistrz Głogówka. - Może jeszcze w tym roku okaże się, że te kwoty są niewystarczające. Reformę śmieciową państwo wprowadziło w 2013 roku. Wówczas gminy zaczęły ustalać opłaty na nowych zasadach. - Obowiązujące u nas stawki skorygowano w 2016 roku - powiedział Andrzej Brzezina, zastępca burmistrza Krapkowic. - Obecnie, jak chcemy pokryć wszystkie koszty systemu odbioru i zagospodarowania odpadów, to mieszkańców czekają znaczne podwyżki. Związane z tym regulacje opłat planowane są również w innych gminach. - Pracujemy nad rozwiązaniami, aby nie uderzyło to mocno po portfelach naszych mieszkańców - mówi Jarosław Szóstka, wiceburmistrz Prudnika. - Te podwyżki uderzą najbardziej tych, którzy uczciwie deklarują liczbę osób w gospodarstwie domowym. Szukamy rozwiązania, które powiąże te opłaty np. ze zużyciem wody. Szacujemy, że wzrost opłat za odbiór śmieci może wynieść nawet od 40 do 60 procent. Obecnie gminy przypisane są do składowisk odpadów. Narzuca im to Plan Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego, który przed kilku laty uchwalił sejmik województwa. - Chcemy wystąpić do marszałka województwa, aby nie było sztywnego przypisania gminy do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych - powiedział Mariusz Kozaczek. - Chcemy mieć wybór. Może urynkować to ceny na RIPOK i będzie między nimi konkurencja. Zastrzeżenia związane z przypisaniem gmin do konkretnych składowisk odpadów ma też wiceburmistrz Krapkowic: - Taki podział województwa na kilka regionów jest zalegalizowaniem lokalnych monopolii na odbiór i zagospodarowanie śmieci. Jeszcze kilka lat temu

gminy sprzedawały odzyskane surowce wtórne z zyskiem. Teraz często nikt nie chce ich nawet za darmo. Jeszcze większym problemem są odpady zmieszane. - Musimy zacząć rozmawiać w bardzo szerokim gronie i podejść metodycznie do tego - argumentował Andrzej Brzezina. - Musimy usiąść z firmami odbierającymi odpady, zarządcami RIPOK i należy zrobić 25-letnią analizę kosztów funkcjonowania całego systemu. Wzorem Poznania należy też zbudować u nas spalarnię odpadów zmieszanych. Możliwe jest zrealizowanie takiego przedsięwzięcia poprzez montaż finansowy funduszy unijnych i pieniędzy związku międzygminnego. Pozwoli to osiągnąć wymagane wskaźniki recyklingu odpadów komunalnych. Taka spalarnia jest też elektrociepłownią. Eksperci twierdzą, że koszty utylizacji odpadów wzrosną jeszcze bardziej. Jedną z przyczyn jest dyrektywa unijna. W najbliższych latach mamy osiągnąć 50-procentowy poziom recyklingu odpadów komunalnych. Czy jest to możliwe? Wątpili w to uczestnicy naszej radiowej dyskusji. Samorządową Lożę Radiową prowadził Jan Poniatyszyn. Nasze zaproszenie do udziału w programie przyjęli: Mariusz Kozaczek - wójt Lubrzy z PSL, Piotr Bujak - burmistrz Głogówka, Jarosław Szóstka - wiceburmistrz Prudnika, Franciszek Fejdych - lider PO w powiecie prudnickim i Andrzej Brzezina, zastępca burmistrza Krapkowic z Mniejszości Niemieckiej.